

Sygn. akt I C 1364/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2020 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia SO Ewa Harasimiuk

Protokolant: protokolant sądowy Aleksander Kondej

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. i H. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

orzeka:

I. zasądza od (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz A. K. kwotę 150.000,00 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 listopada 2020 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo A. K. oddala;

III. zasądza od (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz H. K. kwotę 20.000,00 (dwadzieścia tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 listopada 2020 r. do dnia zapłaty;

IV. w pozostałym zakresie powództwo H. K. oddala;

V. znosi koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami;

VI. obciąża A. K. i H. K. kosztami sądowymi do wysokości kosztów przez nich poniesionych, tj. do kwoty 2500 złotych, w pozostałym zakresie przejmując koszty sądowe obciążające powodów na rachunek Skarbu Państwa;

VII. ustala, iż pozwany (...) S.A z siedzibą w W. ponosi koszty sądowe obciążające A. K. w wysokości 43 % tych kosztów, zaś koszty sądowe obciążające H. K. w wysokości 40% tych kosztów, szczegółowe ich wyliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu i nakazując ich pobranie od (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie.

Sygn. akt I C 1364/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 16 listopada 2020 r.

Pozwem z dnia 28 września 2017 r. (data złożenia w Biurze Podawczym) wniesiono o :

1. zasądzenie od (...) S.A. z/s w W. na rzecz A. K. kwoty 350.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek zdarzenia z dnia 6 czerwca 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2015 r. do dnia zapłaty,
2. zasądzenie od (...) S.A. z/s w W. na rzecz H. K. kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek zdarzenia z dnia 6 czerwca 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty,
3. ustalenie odpowiedzialności za ewentualne dalsze następstwa wypadku z dnia 6 czerwca 2015 r., które mogą wystąpić w przyszłości u powódki A. K.,
4. zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty wskazanej w punktach 1 i 2 za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. w oparciu o przepis art. 482 § 2 k.c.
5. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, iż w wyniku wypadku drogowego powódka A. K. jest uznana za osobę całkowicie niezdolną do pracy. Jest osobą o znacznym stopniu niepełnosprawności. Wymaga pomocy osób trzecich w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Wymaga ponadto stałej kontroli lekarskiej oraz kompleksowego wsparcia ze strony terapeutów, rehabilitantów i opiekunów. Zakres obrażeń A. K. oraz podstawa odpowiedzialności pozwanego nie były sporne. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (...) S.A. wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia łączną kwotę 250.000 zł, 6.800 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych na rehabilitację, 9.108 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich, 2.144,26 zł tytułem kosztów leczenia, 31.978,35 zł tytułem refundacji kosztów oproteżowania oraz kwotę 11.124 zł za remont mieszkania. Ponadto pozwany wypłaca również poszkodowanej rentę na zwiększone potrzeby i rentę wyrównawczą.

Natomiast odnośnie (...) S.A. odmówił przyjęcia odpowiedzialności za skutki wypadku występujące u niego, uznając, iż w wyniku tego zdarzenia u H. K. nie doszło do rozstroju zdrowia będącego normalnym następstwem wypadku (pозew k.10-22).

W odpowiedzi na pozew z dnia 16 października 2018 r. (data stempla) wniesiono o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniesiono, iż pozwany wnosi o oddalenie powództwa z uwagi na brak legitymacji biernej. Pozwany wywodząc powyższe stanowisko powołał się na opinię biegłego ds. ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków sporządzoną w sprawie karnej, z której zdaniem pozwanego wynika, że sprawcą zdarzenia jest kierujący pojazdem marki O. (...), - ubezpieczony w innej spółce ubezpieczeniowej.

Ponadto pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości jako wygórowanego i nieudowodnionego (odpowiedź na pozew k. 155-156).

W toku postępowania i przed zamknięciem rozprawy strony podtrzymywały powyższe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. K. ma 37 lat i wykształcenie zawodowe. Pracę rozpoczęła w 16 roku życia, kiedy odbywała praktyki zawodowe, a następnie rozpoczęła pracę w handlu. Pracowała jako kasjer sprzedawca. Bezpośrednio przed wypadkiem pracowała jako sprzedawca w sklepie ogólnospożywczym na podstawie umowy o pracę. Wcześniej poważniejszych chorób nie przechodziła, nigdy nie leczyła się psychiatrycznie, psychologicznie i neurologicznie. Jest mężatką. Jej małżeństwo z H. K. układało się dobrze. Mają trójkę dzieci: K. (obecnie 17 lat), B. (obecnie 15 lat) i P. (obecnie 11 lat). Przed wypadkiem A. K. w istoty sposób przyczyniała się do zaspokajania potrzeb rodziny, miała stałą pracę, więc gdy H. K. okresowo nie miał dochodów – była głównym żywicielem rodziny. Na niej spoczywały też obowiązki opiekuńcze i wychowawcze dotyczące ich trojga nieletnich dzieci, chociaż mąż pomagał jej zarówno w opiece nad dziećmi, jak i w obowiązkach domowych, ale była to pomoc doraźna, gdy A. K. zgłaszała taką potrzebę. Była osobą towarzyską, dynamiczną, często spacerowała, jeździła na rowerze, prowadziła samochód. Pracowała w trybie dwuzmianowym w

godzinach 6:00 – 14:00 i 14:00 – 22:00. Powód H. K. pracował w godzinach 8:00 – 16:00 jako monter urządzeń sanitarnych. Kiedy A. K. miała drugą zmianę zaprowadzała do szkoły najmłodszą córkę, P. K.. H. K. również podejmował prace dorywcze. Małżonkowie regularnie przyjmowali gości i bywali z wizytami. Pomagał dzieciom w lekcjach. Chodziła na wywiadówki. Przygotowywała posiłki, sprzątała.

Cała rodzina wraz z niepełnosprawnym ojcem powódki mieszka na I piętrze w bloku bez windy.

Przed wypadkiem A. K. planowała poszerzenie kwalifikacji zawodowych – chciała ukończyć kurs dla księgowych. (opinia psychologiczna k. 67-69, opinia biegłego k. 309, zeznania powoda k. 496)

A. K. w dniu 06 czerwca 2015 r., po godzinie 19.00 wraz z mężem oczekiwała przed przejściem dla pieszych przy ulicy (...) na zielone światło dla pieszych. Na skutek wymuszenia pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę samochodu O. (...) o nr rejestracyjnym (...) - M. R., pojazd kierowany przez T. Z. marki S. (...) o nr rejestracyjnym (...), poruszający się z prędkością nie mniejszą niż 75 km/h. uderzył w A. K.. W wyniku wypadku drogowego A. K. doznała złamania bocznej ściany lewej zatoki szczękowej, prawej kości czołowej, obustronnie żuchwy, obustronną, niewymagającą drenażu odnę opłucną, stłuczenie płuc, złamanie żeber VIII po stronie prawej i po stronie lewej, masę guzową w macicy średnicy 96 mm (do dalszej diagnostyki), wieloodłamowe złamanie kości trzonu prawej kości udowej, ze skróceniem i przemieszczeniem odłamów (odłamek dalszy położony tylnie), złamanie części tylnej kłykcia przysrodkowego kości udowej w stawie kolanowym, wieloodłamowe złamanie ze zmiażdżeniem kości piszczelowej, z obecnością licznych fragmentów kostnych w tkankach miękkich - złamanie strzałki oraz wieloodłamowe złamanie piszczeli po stronie lewej. Dokonano nadkolanowej amputacji kończyny prawej dolnej, oraz operacji zamkniętej repozycji i stabilizacji złamań goleni L gwoździem śródspikowym E. (S.). Dalsze leczenie następowało na oddziale intensywnej terapii – bez wybudzenia;

Powódka była konsultowana przez konsultantów w klinice neurologii, traumatologii, chirurgii szczękowej. W dniu 10 czerwca 2015 r. w Klinice (...) poddano sanacji jamy ustnej i otwartego nastawienia i osteosyntezy stabilnej złamań żuchwy. Kontynuowano leczenie. Powódka odzyskała przytomność 12 czerwca 2015 r.

Od 16 czerwca 2015 r. – po eskubacji przeniesiono pacjentkę do Kliniki (...), oddychającą samodzielnie i wydolnie, wydolną krążeniowo, odżywiającą się samodzielnie. W w/w Klinice była intensywnie rehabilitowana, konsultowana przez psychiatrę (brak wskazań do leczenia) oraz przez chirurgów szczękowo-twarzowych. Po tym jak powódka zgłosiła bóle barku lewego, wykonano diagnostykę RTg stwierdzając uszkodzenie więzozrostu barkowo-obojęzycznego I stopnia, przy czym zakwalifikowano ją do leczenia zachowawczego (unieruchomienie kończyny górnej na temblaku). W dniu 24 czerwca 2015 r. wypisano ją ze szpitala (...), przy ul. (...) w W. z rozpoznaniem urazu wielonarządowego ze wstrząsem krwotocznym, stłuczenie i krwiak mózgu w okolicy czołowej prawej i obu ścian zatoki czołowej prawej, obustronnej odmy opłucnowej ze stłuczeniem płuc, złamaniem żeber VIII po stronie prawej i I po stronie lewej, masę guzową w macicy średnicy 96 mm (do dalszej diagnostyki), urazową amputację nadkolanową uda prawego, złamanie strzałki oraz wieloodłamowe złamanie trzonu kości, piszczelowej po stronie lewej, uszkodzenie więzozrostu barkowo-obojęzycznego po stronie lewej, z zaleceniami prowadzenia fotelowo-łóżkowego trybu życia, zakazem obciążania operowanej lewej kończyny dolnej, wysokie układanie kończyn, częste okłady z lodu, unieruchomienie lewej kończyny górnej na temblaku przez 6 tygodni, przyjmowanie leków przeciwwzkrzepowych i przeciwbólowych, preparatów usprawniających zrost kostny oraz antybiotyki i leki osłonowe. Zalecono jej zmiany opatrunku co 3-4 dni, wizyty domowe pielęgniarki środowiskowej – bandażowanie kikuta wg instrukcji, wizyty w poradni ortopedycznej. Wydano skierowanie do poradni rehabilitacji. Zalecono dietę lekkostrawną, płynną przez 2 tygodnie. Ponadto zlecono diagnostykę zmiany guzowatej macicy – wydano powódce skierowanie do poradni ginekologicznej.

U A. K. stwierdzono (opinia psychologiczna z dnia 19 sierpnia 2015 r.) depresję lękową i pourazową nerwicę stresową oraz pogorszenie funkcji poznawczych, z pełnym zaburzeniem jej funkcjonowania emocjonalno-społecznego, zawodowego i rodzinnego.

W dniu 11 stycznia 2016 r. Miejski Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w W. po rozpatrzeniu na posiedzeniu z wniosku z dnia 11 grudnia 2015 A. K. wydał orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, w którym ustalono znaczny stopień niepełnosprawności A. K.. Orzeczenie wydano na okres do dnia 11 stycznia 2017 r. Stwierdzono, że niepełnosprawność istnieje u powódki od 6 czerwca 2015 r. Uznano, iż A. K. wymaga stałej lub długotrwałej opieki i pomocy osób innych w celu pełnienia ról społecznych i codziennej egzystencji oraz kompleksowego wsparcia w systemie usług opiekuńczych przez co rozumie się korzystanie z usług socjalnych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych świadczonych przez sieć instytucji pomocy społecznej, organizacje pozarządowe oraz inne placówki.

Jednocześnie według zaleceń lekarza specjalisty konieczne okazało się zaopatrzenie powódki w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne ułatwiające funkcjonowanie. Orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności z dnia 12 stycznia 2017 r. komisja Miejskiego Zespołu ds. orzekania o Niepełnosprawności w W. uznała, że ograniczenia wynikające z niepełnosprawności A. K. uzasadniają zaliczenie jej do znacznego stopnia niepełnosprawności w myśl przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 2046) według symbolu przyczyny niepełnosprawności 05-R. Wskazano, iż orzeczony stopień niepełnosprawności ma charakter okresowy. Orzeczenie wydano na okres do dnia 31 stycznia 2022 r. Uznano, iż A. K. jest zdolna do pracy w warunkach pracy chronionej. Nadto A. K. wymaga zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne ułatwiające funkcjonowanie według zaleceń lekarza specjalisty, a także przysługują jej prawa do stałej pomocy w korzystaniu z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji, przez co rozumie się korzystanie z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych świadczonych przez sieć instytucji pomocy społecznej, organizacje pozarządowe i inne placówki. Wskazano również na konieczność stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. (notatka urzędowa k.30-31v, karta informacyjna k. 49-63, opinia sądowno-lekarska k. 64-65, karta informacyjna k. 66, opinia psychologiczna k. 67-69, ambulatoryjna historia choroby k. 72-72, karta informacyjna k. 73,, zaświadczenie lekarskie k. 74.-75, opinia k. 76, opinia k. 77-79, orzeczenie o niepełnosprawności k. 80 – 83, protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, szkic miejsca wypadku drogowego, protokoły badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym T. Z. i M. R., protokoły oględzin pojazdów S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stałoczasowe programy sygnalizacji świetlnej na 06 czerwca 2015 r., fotograficzny materiał poglądowy – akta sprawy VIII K 200/16 Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie, obecnie VI Ka 844/19 SOWP w Warszawie k. 276 – oczekuje na rozpoznanie apelacji, karta informacyjna leczenia szpitalnego,; także dokumenty w aktach sprawy III K 1035/18 Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie, opinie biegłych T. Ł. – k. 278 i n., B. B. (2) k. 301 i n., L. J. k. 368 i n., k. 388 i n.)

A. K. po domu porusza się za pomocą wózka inwalidzkiego, czasami wkłada protezę, wtedy wspomaga się kulą. A. K. korzysta z wysokiej jakości protezy O. B. (refundowana przez pozwanego). Powódka odczuwa dyskomfort z używania protezy. Obecnie otrzymuje rentę od pozwanego (...) S.A. w kwocie 2.100 zł netto. Ponadto uzyskuje rentę z ZUS w wysokości 835 zł netto. Przed wypadkiem otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 1.700 zł miesięcznie. Życie A. K. po wypadku bardzo się zmieniło. Powódka od 16 roku życia pracowała, była osobą zaradną, stanowiła duszę towarzystwa, uczestniczyła w rodzinnych spotkaniach, stanowiła podporę rodziny, opiekowała się niepełnosprawnym ojcem.

Po wypadku powódka początkowo odczuwała bardzo silne dolegliwości bólowe przy każdej próbie ruchu. Przez pierwszy rok w ogóle nie opuszczała mieszkania. Po wyjściu ze szpitala powódka przez wiele miesięcy prowadziła leżący tryb życia, nie poruszała się, wymagała pomocy przy czynnościach związanych z higieną osobistą oraz potrzebami fizjologicznymi, bała się dotyku, była karmiona przez strzykawkę. Dopiero po dwóch latach, po przejściu operacji rekonstrukcji twaroczaszki oraz wstawieniu zębów mogła zacząć normalnie się odżywiać.

Obecnie większość czasu spędza w domu, wymaga stałej opieki i pomocy. Jest niezdolna do samodzielnego dokonania wielu czynności dnia codziennego jak np. przygotowania obiadu, zrobienia i rozwieszenia prania. Ma częste zawroty głowy przy gwałtownym odwróceniu głowy. Odkąd jest protezowana samodzielnie wychodzi okazjonalnie po podstawowe zakupy do pobliskiego sklepu.

Po wypadku zmieniła się osobowość powódki A. K. - stała się wybuchowa, konfliktowa, łatwo się denerwuje, ma wahania nastroju. Powódka ma problemy z pamięcią krótko i długoterminową. Jej kontakt z dziećmi uległ pogorszeniu. Na skutek jej wybuchowości rozkładowi uległy jej relacje z dziećmi, które zaczęły traktować ją z dystansem, obawiając się gwałtownych zmian nastroju matki. Nie może odrabiać lekcji z dziećmi, traci cierpliwość przy tłumaczeniu dzieciom materiału szkolnego.

Spośród dzieci powodów skutki wypadku z dnia 6 czerwca 2015 r. w najbardziej widoczny sposób odczuł ich małoletni syn B. K., który na skutek zmienionej sytuacji domowej, pozbawiony wsparcia trzykrotnie nie zdawał do kolej klasy w szkole podstawowej, nadto z jego udziałem toczą się postępowania w trybie ustawy o nieletnich, w tym jedno o demoralizację. Zachowanie chłopca monitoruje kurator.

Relacje A. K. z mężem również uległy pogorszeniu, powódka nie potrafi rozmawiać z mężem, łatwo się denerwuje, pożycie fizyczne pomiędzy małżonkami jest sporadyczne. A. K. czuje dyskomfort z powodu swego inwalidztwa w sytuacjach intymnych. Zmieniła też sposób ubierania. Nie może nosić butów na wysokich obcasach, nie czuje się też dobrze ze względów estetycznych w sukienkach.

Ma bóle fantomowe w amputowanej kończynie. Stała się nieufna, lękliwa. Boi się jeździć autem. Powódka przed wypadkiem jeździła sama po zakupy, zawoziła także dzieci na zajęcia. Powódka ma trudności z samodzielnym opuszczeniem mieszkania, gdyż mieszka w bloku na pierwszym piętrze bez windy. Aby dostać się do mieszkania, musi wejść po niestabilnych, drewnianych schodach. Obecnie stan fizyczny A. K. polepszył się o tyle, że powódka stara się samodzielnie brać kąpiele oraz załatwiać potrzeby fizjologiczne. Jest w stanie samodzielnie pójść do pobliskiego sklepu, czy do lekarza. Aktualnie ma bardzo zły nastrój i samopoczucie. Ma zaburzenia zmysłów smaku i węchu. Podjęła dwie próby samobójcze: raz wzięła większą ilość tabletek na sen, próbowała także podciąć sobie żyły. Obecnie ma orzeczenie o stopniu niepełnosprawności znacznym do dnia 31 stycznia 2022 r. Raz w tygodniu podlega rehabilitacji ruchowej w funkcjonowaniu i rozmasowywaniu mięśni. Z obowiązków domowych, jest w stanie zrobić pranie, może robić drobne porządki, sprzątanie i wycieranie kurzy – na wózku, gdyż nie czuje się stabilnie korzystając z protezy. Na siedząco odkurza mieszkanie. Przed wypadkiem praniem, gotowaniem i sprzątaniem zajmowała się wyłącznie A. K., obecnie większość tych obowiązków wykonuje H. K.. Podobnie jak przejął on kontrolę obowiązków szkolnych dzieci, udział w wywiadówkach, etc. Zrobił też prawo jazdy i zastępuje żonę również w tej roli. Przed wypadkiem A. K. spędzała z dziećmi czas na spacerach, biegała, jeździła na rowerze, odprowadzała i przyprowadzała dzieci ze szkoły. Miała z nimi bardzo dobry kontakt. Nie korzysta z opieki psychologa. (wyjaśnienia powoda H. K. k. 210-211, wyjaśnienia powódki A. K., k. 211-212, zeznania świadka M. Z. k. 212 – 214, zeznania powoda k. 496-497, zeznania powódki k. 497-500

H. K. ma 40 lat. Z zawodu jest blacharzem-lakiernikiem, obecnie jest osobą bezrobotną. Podejmuje prace dorywcze-budowlane. Pracuje jako monter instalacji sanitarnych. Jest zatrudniony na 1/4 etatu. Jest zmuszony godzić pracę zawodową z koniecznością opieki nad niepełnosprawną żoną oraz wykonywaniem obowiązków domowych, w tym wszystkich cięższych prac. Jest zarejestrowany w PUP jako poszukujący pracy. Na skutek wypadku 6 czerwca 2015 r. doznał ogólnych potłuczeń. Tego samego dnia wyszedł ze szpitala. Po zdarzeniu nie korzystał z terapii psychologicznej, jednakże na skutek wypadku komunikacyjnego żony doznał urazu psychicznego pod postacią zaburzeń depresyjnych i pourazowej reakcji nerwicowej (opinia psychologiczna sporządzona dnia 19 sierpnia 2015 r. przez psychologa klinicznego mgr B. J., k. 323 i n. opinia biegłego B. B. (3)). Jego życie rodzinne i zawodowe uległo dezorganizacji w związku z niepełnosprawnością żony A. K.. Od czasu wypadku ma problemy ze snem. Również po wypadku zmieniły się jego relacje z dziećmi. Stał się bardziej wymagający i dyscyplinujący dzieci. Wymaga od nich samodzielnego wykonywania obowiązków, do czego dzieci przed wypadkiem nie były przyzwyczajone, bowiem miały bieżące, codzienne wsparcie matki H. K. koncentrował się raczej na poszukiwaniu pracy i zarabianiu pieniędzy na potrzeby rodziny. yn B. K. po wypadku stał się bardziej buntowniczy. Aktualnie jest w 8 klasie szkoły podstawowej. Mimo że, repetował rok szkolny 2016/2017 i 2017/2018 nie uzyskał wsparcia psychologicznego po niezdaniu do następnej klasy, nie chodził do psychologa. Ma ustanowionego kuratora w związku z postępowaniem o demoralizację. Wcześniej

w stałym kontakcie ze szkołą była A. K.. Po wypadku obowiązki te przejął H. K.. (opinia psychologiczna k. 71-71, wyjaśnienia powoda k. 210-211, zeznania powoda k. 496 – 497, zeznania powódki k. 497)

Przed wypadkiem A. K. i H. K. wspólnie raz do roku wyjeżdżali na wakacje – raz na urlop letni, raz na zimowy. Zimą jeździli w góry, latem nad morze. W górach spędzali czas chodząc i spacerując, nie jeździli na nartach. Obecnie wyzwaniem jest wybranie się na spacer w obrębie miasta.

Kierujący pojazdem S. (...) o nr rej. (...) T. Z. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. z/s w W.. Numer polisy: (...) (zgłoszenie szkody na osobie k. 87).

W dniu 21 sierpnia 2015 r. A. K. zgłosiła szkodę na osobie do pozwanego (...) S.A., w zgłoszeniu podstawie art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c. wniosła o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 600.000 zł. Jako podstawę określenia wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wskazano: nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. Nadmieniono, iż A. K. na skutek wypadku utraciła prawą kończynę dolną, w związku z tym nigdy nie powróci do pełnej sprawności. Na trwale też została oszpecona, co przy uwzględnieniu jej młodego wieku powoduje wielką traumę.

Wskazano nadto, iż A. K. była głównym żywicielem pięcioosobowej rodziny, Mieszka na I piętrze bloku bez windy z bezrobotnym mężem i ojcem inwalidą, który również miał amputowaną nogę. Przed wypadkiem mąż H. K. przyczyniał się do zaspokajania potrzeb rodziny, wykonując dodatkowo prace dorywcze. Ponadto A. K. wniosła o przyznanie jej renty na zwiększone potrzeby, obejmujące koszty opieki osób trzecich, począwszy od lipca 2015 r. Wskazano, iż ponieważ wnioskodawczyni wymaga całodobowej pomocy, a koszt usług opiekuńczych to minimum 13 zł za jedną godzinę, świadczenie powinno zostać przyznane w wysokości 9.360 zł miesięcznie. (zgłoszenie szkody k. 84 – 86)

W dniu 18 grudnia 2015 r. wniesiono o wypłatę dla poszkodowanego H. K. zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł. W uzasadnieniu wskazano, iż u H. K. stwierdzono uraz psychiczny pod postacią zaburzeń depresyjnych i pourazowej reakcji nerwicowej. Jego stan pogłębia przemęczenie, wynikające z konieczności przejęcia obowiązków domowych żony.

Pozwany (...) S.A. przyznał na rzecz A. K. tytułem odszkodowania łączną kwotę 311.514,61 zł, w tym: koszty opieki – 5.408 zł, zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę – 250.000 zł, koszty leczenia – 1044,26 zł, koszty leczenia – 1.100 zł, koszty rehabilitacji – 2.800 zł, koszty opieki – 3.700 zł, koszty sprzętu ortopedycznego i środków pomocniczych – 31.978,35 zł, koszty zakupu lub adaptacji lokalu – 11.124 zł, koszty przejazdów – 360 zł, koszty rehabilitacji – 4.000 zł (ustalenie wysokości szkody k. 96). Wypłaca też A. K. rentę wyrównawczą i rentę na zwiększone potrzeby.

Rokowania na przyszłość A. K. są niekorzystne i należy je oceniać z uwzględnieniem następstw urazowej amputacji nadkolanowej uda prawego a także następstw poważnych urazów głębokich struktur mózgu – mogących w przyszłości skutkować np. dużymi zespołami neurologicznymi i wystąpieniem padaczki. Stwierdzone aktualne pogorszenie funkcji poznawczych może być symptomem dalszych zmian zachodzących w strukturach mózgu w następstwie doznanych urazów w wypadku z dnia 6 czerwca 2015 r. Powódka w wyniku wypadku jest osobą niesamodzielną, wymaga stałej opieki osoby drugiej. Musi stale, w odpowiednim schemacie wskazanym przez specjalistę rehabilitanta, wykonywać rehabilitację i pozostawać pod opieką lekarzy specjalistów. Ma ograniczone zdolności wychowawcze w stosunku do swoich dzieci i znaczące ograniczenia w pełnieniu funkcji rodzinnych, socjalnych i zawodowych (opinia biegłego neurologa T. Ł. z dnia 16 kwietnia 2019 r. k. 278-286).

Wypadek niewątpliwie zrujnował dotychczasowe (przed wypadkiem) życie powódki. Znacznemu zaburzeniu uległy możliwości wypełnienia ról społecznych. Powódka A. K. przez długi okres czasu całkowicie straciła możliwość opiekowania się dziećmi – demonstrowania prawidłowej roli oraz postawy kobiety i matki, dbania o ich dobry stan emocjonalny, postępy w nauce, nawyki czynności domowych. W efekcie syn B. nie uzyskał promocji do następnej klasy. Zaburzeniu uległa możliwość spełniania się w roli małżeńskiej zarówno tradycyjnej dbania o ubiór męża itp. jak też intymnej. Utraciła możliwość wypełniania roli pracownika, obecnie jest na rencie. Wyuczony zawód kasjerki – sprzedawcy dawał jej satysfakcję i konstytuował jej pozycję osoby aktywnej zawodowo i samodzielnej.

Zaburzeniu uległo funkcjonowanie społeczne poprzez zanik kontaktów towarzyskich, zaś znacznemu zaburzeniu uległa samoocena i poczucie własnej wartości. Zdarzenia takie jak wypadek z dnia 6 czerwca 2015 r. wywołały negatywne, nieodwracalne skutki we wszystkich sferach funkcjonowania każdego człowieka. Zmianie na gorsze uległy cechy temperamentalne – powódka stała się niecierpliwa, drażliwa, bojaźliwa, podejrzliwa – co wskazuje na powstanie trwałych zmian osobowości na skutek doznania poważnego urazu mózgu. Aktualnie stan psychiczny powódki jest wyrównany, lecz znaczna poprawa funkcjonowania w wielu sferach życia nie jest możliwa. Cierpienia, jakich doświadczyli małżonkowie obejmują szeroki zakres – od utraty typowej możliwości prowadzenia życia towarzyskiego w fazie rozwoju rodziny gdy dzieci nie wymagają już nieustannego dozoru i opieki, utrata możliwości pracowania, co pogarsza status materialny rodziny. Ponadto dochodzą ograniczenia w sferze aktywnego spędzania czasu i ograniczenia w sferze intymnej. Wpływ wypadku ma jednoznacznie negatywny, praktycznie nieodwracalny w wielu sferach wpływ na codzienne funkcjonowanie powódki A. K.. (opinia biegłego sądowego psychologa B. B. (3) z dnia 2 września 2019 r. k. 301-322)

Również funkcjonowanie H. K. i jego rodziny we wszystkich sferach – małżeńskiej, społecznej i zawodowej – było do dnia wypadku prawidłowe. Oboje małżonkowie pracowali, zgodnie wychowywali dzieci, byli dla siebie naturalnym wsparciem. W efekcie wypadku A. K. nastąpiła pełna koncentracja przez H. K. opieki nad żoną, z uwagi na to, że powódka do tej pory jest niezwykle ograniczona w swoich możliwościach życiowych samodzielnego funkcjonowania. Ten stan utrzyma się już na stałe. Powód H. K. towarzyszy jej cały czas we wszystkich potrzebnych sytuacjach. H. K. zdaje sobie sprawę, że powódka nie może sama zrobić zakupów, nie może sama posprzątać – praktycznie nie może wykonać od początku do końca żadnej złożonej czynności życiowej. Po wypadku nastąpiło pogorszenie w relacji małżeńskiej, gdyż A. K. ma tendencję do wycofywania się, stała się bardzo nerwowa, bardzo lękowa. Przez długi czas zamarło współżycie seksualne małżonków, obecnie odbywa się rzadko i ma znacznie gorszą jakość niż przed wypadkiem. Także znacznemu ograniczeniu uległy kontakty towarzyskie. Utrzymały się tylko niektóre przyjaźnie, jednak kontakty są znacznie rzadsze niż poprzednio z powodu lęku i wstydu A. K. przed eksponowaniem swojej niepełnosprawności. Powód H. K. przeżył załamanie nerwowe, gdyż zaistniała sytuacja była nagła, niespodziewana i całkowicie zmieniała ich życie. Pogorszenie funkcjonowania także dotknęło ich dzieci, które znacznie pogorszyły się w nauce – B. nie zdał do szóstej klasy. Ze wszystkich przyjaźni tak naprawdę zostały trzy osoby z sąsiedztwa i nie był to skutek niechęci ludzi lecz nasilonego lęku i wstydu A. K., która w rzeczywistości doprowadziła do zerwania tych przyjaźni. Zaistniały wypadek w dniu 6 czerwca 2015 r. miał wyłącznie negatywny wpływ na kondycję psychiczną powoda H. K. poprzez odczuwane przez niego poczucie bezradności i niemocy wobec tragedii A. K.. Obecna kondycja psychiczna H. K. jest stabilna, jakkolwiek występują okresy pogorszenia i odczuwania poczucia bezradności wobec przeszkód, które uniemożliwiają jego żonie względnie normalne życie – np. brak windy i ruszające się drewniane stopnie w budynku, w którym zamieszkują oraz stany emocjonalnego pogorszenia funkcjonowania A. K.. H. K. nie doznał znacznych urazów psychicznych, jednakże świadomość doznania przez żonę tak poważnych urazów skutkujących ryzykiem utraty przez nią życia, perspektywa samotnego wychowywania trójki dzieci a potem perspektywa trwałego kalectwa żony była niezwykle traumatycznym dla niego przeżyciem. Skutki wypadku są cały czas i nadal będą odczuwalne w codziennym funkcjonowaniu rodziny. Wpływ wypadku ma jednoznacznie negatywny, praktycznie nieodwracalny w wielu sferach codziennego życia A. K. i H. K. (opinia biegłego psychologa B. B. (3) z dnia 2 września 2019 r. k. 323-337)

Podsumowując stan zdrowia powódki wskazać należy, że na skutek przebytego wypadku powódka A. K. doznała rozległych obrażeń wielonarządowych będących poważnym zagrożeniem jej życia. W obrębie narządu ruchu doznała amputacji urazowej prawego uda, wieloodłamowego złamania lewego podudzia, uszkodzenia lewego więzozrostu barkowo obojczykowego I stopnia. Pozostałe obrażenia dotyczyły układu nerwowego i twarzoczaszki. Leczenie powódki polegało w pierwszej fazie na wyrównaniu stanu ogólnego i wykonaniu zabiegów operacyjnych: amputacji nadkolanowej, prawego uda i zespoleniu lewego podudzia oraz zespoleniu odłamów żuchwy. W drugiej fazie wygojono kikut, doprowadzono do zrostu kości lewego podudzia i wdrożono długotrwałe leczenie uprawniające łącznie z zaprotezowaniem kikutu. Rokowanie na przyszłość jest dobre. Uszczerbek na zdrowiu jest utrwalony i nie będzie narastał, wręcz przeciwnie, może zmniejszyć się. Obecnie kości lewego podudzia są bardzo dobrze zrosnięte i spełnia ono swoją funkcję. Kikut prawego podudzia jest również wygojony i całkowicie podporowoty. Z powodu lęku powódka

A. K. chodzi na zablokowanym kolanie i z pomocą kul łokciowych. Gdyby A. K. chciała i przełamała lęk, mogłaby chodzić z wykorzystaniem funkcji stawu kolanowego protezy, co znacznie poprawiłoby motorykę chodu, zmniejszyło dolegliwości w obrębie kręgosłupa i stopień inwalidztwa, przy czym zalecana jest redukcja masy ciała A. K.. Aktualnie A. K. może przemieszczać się samodzielnie przy pomocy kul. Samodzielnie zaspokaja potrzeby higieniczno-toaletowe. Wymaga pomocy przy pracach domowych. Jest niezdolna do pracy fizycznej. Powódka powinna koniecznie przejść rehabilitację polegającą na nauce chodu z użyciem stawu kolanowego protezy, nauce upadania oraz zredukować masę ciała (opinia sądowo-lekarska lekarza ortopedy traumatologa L. J. k. 368-370).

A. K. ma bardzo dobrą protezę. Po przejściu wyżej wskazanej rehabilitacji nauki chodu na protezie, jaką ma powódka, możliwe jest osiągnięcie skutku w postaci przemieszczania się z niewielkim utykaniem. Zalecane jest jak najwięcej chodzić. Powódka nawet przy znacznej poprawie motoryki nie będzie mogła jeździć na nartach, biegać, uprawiać trekkingu, etc. Rodzaj protezy, z jakiego korzysta A. K. umożliwi uniknięcie otarć o odparzeń kikuta. Podciśnieniowy lej protezy zabezpiecza przed luzem i pojawianiem się otarć kikuta. W obrębie kikuta na chwilę obecną nie występują zmiany zwyrodnieniowe. Istnieje niewielkie prawdopodobieństwo, że utykający i kołyszący chód może przyspieszyć rozwój zmian zwyrodnieniowych w kręgosłupie. Jeśli rozwiną się takie zmiany w obrębie kręgosłupa bądź stawów biodrowych, to głównie z powodu braku ruchu i nadwagi. A. K. samodzielnie obsługuje się w zakresie higieniczno – toaletowym. Powinna stale poprawiać sprawność fizyczną. Nie będzie mogła samodzielnie prowadzić standardowego samochodu, nawet z automatyczną skrzynią biegów. Istnieje możliwość prowadzenia przez nią samochodu zaadaptowanego do jej inwalidztwa. Są to konstrukcje z ręcznym sterowaniem funkcji przyspieszania i hamowania, zazwyczaj z automatyczną skrzynią biegów. A. K. może nosić zupe, zakupy. Proteza ma dobrą funkcję podporową. Powódka może samodzielnie ubierać się i wiązać buty. Aktualnie – jeżeli nie używa prawego stawu kolanowego protezy, chodzenie po schodach jest znacznie utrudnione. Może chodzić samodzielnie, ale z aktywnym wykorzystaniem kuli łokciowej i poręczy schodów. Powódka nie może samodzielnie wykonać przysiadu, ponieważ nie zgina prawego stawu kolanowego. Lewy staw kolanowy zgina się w pełnym zakresie i nie stanowi przeszkody w takiej czynności (pisemna opinia uzupełniająca biegłego specjalistę ortopedy traumatologa lek. L. J. k. 388-389).

Mimo iż zdaniem biegłego, przy prawidłowej rehabilitacji, powódka powinna sama, po odpięciu protezy, wejść do wanny i wyjść z niej oraz że bez ograniczeń może nosić zupe czy zakupy to jednak sposób wykonywania tych czynności nie zależy wyłącznie od jakości protezy, ale osobistych predyspozycji powódki A. K..

W toku postępowania karnego sprawa sygn.. akt VIII K 200/16) dopuszczono dowód z opinii biegłego chirurga, który stwierdził, iż obrażenia powódki powodują ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, spowodowanej urazem wielonarządowym ze wstrząsem krwotocznym oraz trwałego kalectwa narządu ruchu. (opinia sądowo-lekarska).

Do wypadku, w którym obrażenia odniosła A. K. doszło z udziałem M. R. kierującego pojazdem O. (...) o nr rej. (...) i T. Z., kierującego pojazdem S. (...) o nr rejestracyjnym (...). T. Z. nie mógł podjąć żadnego skutecznego manewru obronnego. Wjechał kierującego samochodem marki O. (...) na prawy pas ruchu Al. (...) i tym samym na tor ruchu samochodu S. (...) pozostawało w związku przyczynowym z zaistnieniem przedmiotowego wypadku. Zachowanie przez kierowcę samochodu S. (...) dopuszczalnej prędkości nie doprowadziłoby do uniknięcia zderzenia z pojazdem O. (...), jednak przy podjęciu manewru obronnego samochód S. (...) nie dojechałby do miejsca, gdzie stała A. K.. Poruszanie się z nadmierną prędkością przez kierującego samochodem S. (...) pozostawało w związku przyczynowym z zaistnieniem tej fazy przebiegu zdarzenia, w której doznała obrażeń ciała pokrzywdzona A. K.. W sytuacji stworzonej przez kierującego samochodem O. (...), kierujący samochodem S. (...) nie miał możliwości uniknięcia zdarzenia z samochodem O.. Do wypadku doszło w wyniku nieprawidłowego wykonania manewru skrętu w lewo przez kierującego O. (...), w wyniku czego doszło do uderzenia elementami przedniego lewego narożnika samochodu O. (...) w elementy boku lewego samochodu S. (...). W wyniku kolizji obu pojazdów doszło do przemieszczenia się samochodu S. (...) w prawo patrząc zgodnie z kierunkiem ruchu tego pojazdu w okolice przejścia dla pieszych na ulicy (...), gdzie doszło do uderzenia w stojącą w tym miejscu pieszą A. K.. Zmniejszenie prędkości samochodu S. (...) do prędkości dozwolonej wynoszącej 60 km/h skutkowałoby faktem, iż samochód S. (...) nie przemieściłby się do miejsca, w którym znajdowała się piesza A. K. i nie doszłoby do potrącenia pieszej. Poruszanie się samochodu S. (...) z nadmierną prędkością

pozostawało w związku przyczynowym z zaistnieniem tej fazy przebiegu zdarzenia – wjechania na chodnik ulicy (...) i potrącenia znajdującej się na chodniku pieszej A. K. (opinia pisemna biegłego sądowego mgr inż. T. D. k. 32-45, opinia ustna biegłego T. D. k. 177-181, 185-19, w sprawie VIII 200/16 Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie, opinia biegłego J. S.).

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie z 13 lutego 2019 r. w sprawie VIII 200/16 M. R. został skazany za to, że w dniu 06 czerwca 2015 r. w W. na skrzyżowaniu ulic: (...) i Al. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, określone w art. 25 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, powodując nieumyślnie wypadek drogowy, w ten sposób, iż kierując samochodem marki O. (...) nie zachował szczególnej ostrożności na skrzyżowaniu wykonując manewr skrętu w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki S. (...), nadjeżdżającego z kierunku przeciwnego na wprost, przez co doprowadził do zderzenia z w/w pojazdem, w wyniku czego kierujący pojazdem S. (...) stracił panowanie nad pojazdem i wjechał w osoby stojące przed pasami przejścia dla pieszych, potrącając A. K., która doznała obrażeń ciała w postaci: urazu wielonarządowego ze wstrząsem krwotocznym, stłuczenie i krwiak mózgu w okolicy czołowej prawej i obu ścian zatoki czołowej prawej, obustronnej odmy płucnej ze stłuczeniem płuc, złamania żeber VIII po stronie prawej i I po stronie lewej, urazowej amputacji nadkolanowej uda prawego, złamanie strzałki oraz wieloodłamkowego złamania trzonu kości piszczelowej po stronie lewej, uszkodzenia więzozrostu barkowo-obojęczkowego po stronie lewej, co spowodowało ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 par. 1 pkt 2 k.k., tj. o czyn z art. 177 par. 1 i 2 k.k. na karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych i obciążył go kosztami postępowania w sprawie, Orzeczenie nie jest prawomocne.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie z 22 października 2020 r. w sprawie III K 1035/18 T. Z. został skazany za to, że w dniu 6 czerwca 2015 r. w W. na skrzyżowaniu ulicy (...) i Al. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, określone w art. 19 ust. 1 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności i kierując samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) wjechał na ww. skrzyżowanie z niedozwoloną prędkością nie mniejszą niż 75 km/h, gdzie następnie został uderzony w lewy bok przez wykonujący manewr skrętu w lewo z wymuszeniem pierwszeństwa przejazdu kierującego samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) i następnie w skutek ww. zderzenia przemieścił się do miejsca, w którym znajdowała się piesza A. K. i spowodował nieumyślnie wypadek, w wyniku którego A. K. doznała obrażeń w postaci urazu wielonarządowego ze wstrząsem krwotocznym, stłuczenia i krwiaka mózgu w okolicy czołowej prawej, złamania bocznej ściany lewej zatoki szczękowej, złamania kości czołowej i obu ścian zatoki czołowej prawej szczękowej, obustronnej odmy opłucnej ze stłuczeniem płuc, złamania żebra VIII po stronie prawej i po stronie lewej, urazowej amputacji nadkolanowej uda prawego, złamania strzałki oraz wieloodłamkowego złamania trzonu kości piszczelowej po lewej stronie, uszkodzenia więzozrostu barkowo-obojęczkowego po stronie lewej, co spowodowało ciężki uszczerbek na zdrowiu, w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności na okres 1 roku próby. Orzeczenie nie jest prawomocne. (wyrok k. 503-504)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wymienione wyżej dokumenty zawarte, którym Sąd dał wiarę na okoliczności objęte dyspozycjami art. 245 k.p.c. i 244 k.p.c., nadto żadna ze stron nie zakwestionowała ich autentyczności ani prawdziwości, oraz nie wzbudziły one wątpliwości Sądu, co do czasu i miejsca ich sporządzenia. Podstawą poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie były opinie biegłych T. D. i J. S. sporządzone w toku postępowania w sprawie VII K 200/16 w przedmiocie ustalenia okoliczności zdarzenia z dnia 6 czerwca 2015 r., oraz opinii biegłych: lekarza ortopedy L. J., neurologa T. Ł. i psychologa B. B. (3). Sąd dał wiarę ustaleniom biegłych, bowiem posiadają oni wiedzę specjalistyczną i doświadczenie, aby w ramach swej specjalności dokonywać wiążących ustaleń, analiz i na ich podstawie formułować wnioski. Opinie te zostały ocenione także przez pryzmat całokształtu materiału dowodowego i stanowiły podstawę rozstrzygnięcia w zakresie stanu zdrowia A. K. oraz H. K., jego związku z wypadkiem, zasadności podejmowanego leczenia, diagnostyki i rehabilitacji, stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki A. K. w związku z wypadkiem, jej zdolności do pracy oraz na okoliczność zmian z jakości codziennego funkcjonowania A. K. i H. K., oraz widoków na dalsze niwelowanie skutków wypadku.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się nadto na zeznaniach świadka M. Z., które były szczere, logiczne, spójne i korespondowały z materiałem dowodowym. Świadek ten rzeczowo i jasno opisał prywatną i zawodową sferę życia A. K. oraz H. K. zarówno przed jak i po wypadku. Świadek zeznając dużą uwagę zwrócił na opisanie stanu zdrowia powódki A. K. na skutek wypadku oraz jego negatywnego wpływu na sferę życia zawodowego i prywatnego, w szczególności w zakresie relacji rodzinnych.

Sąd uwzględnił także zeznania powódki A. K. oraz powoda H. K.. W zdecydowanej mierze korespondowały bowiem ze zgromadzonymi w sprawie dowodami z dokumentów, opiniami biegłych oraz zeznaniami wskazanych wyżej świadków. Zeznania te świadczą o skali następstw jakie wypadek wywarł w życiu powodów.

W ustalonym stanie faktycznym i przy zaprezentowanej ocenie materiału dowodowego, Sąd zważył co następuje:

Powództwo strony powodowej A. K. i H. K. zasługiwało na uwzględnienie, lecz nie w całości.

Strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z/s w W. na rzecz powódki A. K. kwoty 350.000 zł jako uzupełnienie wypłaconej już kwoty przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek zdarzenia z dnia 6 czerwca 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2015 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda H. K. kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek zdarzenia z dnia 6 czerwca 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty, ustalenie odpowiedzialności za ewentualne dalsze następstwa wypadku z dnia 6 czerwca 2015 r., które mogą wystąpić w przyszłości u powódki A. K., zasądzenie odsetek ustawowych od kwot wskazanych w punktach 1 i 2 petitum pozwu za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. w oparciu o przepis art. 482 § 2 k.c. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów A. K. i H. K. kosztów procesu.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do twierdzeń pozwanego zawartych w odpowiedzi na pozew z dnia 18 października 2018 r., w których to pozwany wniósł o oddalenie powództwa z uwagi na brak legitymacji biernej argumentując, iż z opinii biegłego T. D. wydanej w sprawie 2 Ds. 382/15 (k.32) wynika, że sprawcą zdarzenia w dniu 6 czerwca 2015 r. jest kierujący pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...), ten zaś był ubezpieczony w innej spółce. Odnosząc się do powyższych twierdzeń należy wskazać, sąd przyjął zarówno w oparciu o opinie biegłego T. D. (podstawową i uzupełniającą), jak i opinię biegłego J. S. z 20 sierpnia 2018 r., iż kierujący samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) T. Z., ubezpieczony w pozwanym (...) S.A. z/s w W., bezpośrednio przed wypadkiem poruszał się z prędkością nie mniejszą niż 75 km/h i z taką prędkością wjechał na skrzyżowanie, gdzie został uderzony w lewy bok przez samochód O. (...). Skutkowało to utratą stateczności kierunkowej pojazdu, który uderzył w elementy infrastruktury drogowej i najprawdopodobniej w pokrzywdzoną A. K.. W przypadku respektowania przez kierującego samochodem S. (...) prędkości dopuszczalnej 60 km/h kierujący samochodem S. wykonując manewry obronne zmierzające do uniknięcia zderzenia z samochodem O. (...) (manewry skrętu w prawo i awaryjnego hamowania), nie uniknąłby zderzenia z samochodem O., jednakże nie dojechałby do miejsca, w którym znajdowała się pokrzywdzona A. K.. Poruszanie się z nadmierną prędkością przez kierującego samochodem S. (...) pozostawało zatem w związku przyczynowym z zaistnieniem tej fazy przebiegu zdarzenia, w której doznała obrażeń ciała pokrzywdzona A. K.. W związku z powyższym biegły stwierdził, iż bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego dnia 6 czerwca 2015 r. było wjechanie samochodu O. (...) na tor ruchu samochodu S. (...) poruszającego się prawym pasem ruchu Al. (...), jednak bezpośrednią przyczyną obrażeń powstałych u A. K. oraz krzywdy doznanej przez H. K., był fakt poruszania się samochodu S. (...) z nadmierną prędkością. Fakt ten pozostawał w związku przyczynowym z zaistnieniem fazy wypadku, w której obrażeń ciała doznała pokrzywdzona A. K..

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Według art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 2214 ze zmianami), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych

przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z mocy art. 36 ust. 1 ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego.

Zatem zasady odpowiedzialności za zdarzenie wobec przebiegu wypadku komunikacyjnego nie budzą wątpliwości.

Dokonując oceny zasadności roszczenia A. K., w części dotyczącej zapłaty zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze, iż stosownie do treści art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Wymaga podkreślenia, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, które należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Dlatego też Sąd orzekający meriti winien mieć na względzie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r. w sprawie o sygn. akt I CK 7/05 (LEX nr 153254), iż na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nieznajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r. w sprawie o sygn. akt II UKN 681/98 (LEX nr 41181) również wskazał, iż przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 KC) należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym.

Konieczne jest także żeby mieć na względzie, iż zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być symboliczne. Zdaniem Sądu Najwyższego suma pieniężna przyznana z tytułu zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Ta funkcja zadośćuczynienia ma istotne znaczenie przy ustalaniu jego wysokości. Nadto, Sąd Najwyższy podkreślił, iż ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do obecnych warunków życia. W ostatnich latach, pomimo trudności gospodarczych, poprawił się przeciętny poziom życia. Odnotowuje się systematyczny wzrost wynagrodzeń i to niezależnie od problemów związanych z zatrudnieniem. Z drugiej strony nie można nie dostrzegać i tego, że dla pewnej grupy społeczeństwa poziom życia się obniżył. Następująca polaryzacja między dochodami ludzi nie ma jednak istotnego znaczenia, bowiem obiektywnie przeciętna stopa życiowa systematycznie wzrasta. Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 r. w sprawie o sygn. akt IV CSK 112/14, LEX nr 1604651).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r. w sprawie o sygn. akt I CK 131/03 (LEX nr 41820) także wskazał, iż do ograniczenia sumy zadośćuczynienia do przyjętego przez Sąd Apelacyjny poziomu nie dawało podstaw akceptowane w orzecznictwie i piśmiennictwie dążenie do utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zdaniem Sądu Najwyższego powołanie się przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela przytoczone powyżej stanowisko Sądu Najwyższego. Zadośćuczynienie powinno bowiem stanowić adekwatne, realnie odczuwalne przysporzenie – zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia rozsądnie myślącego człowieka.

W niniejszej sprawie A. K., na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 6 czerwca 2015 r. doznała obrażeń opisanych w ustaleniach faktycznych w niniejszym uzasadnieniu, skutkowałe one cierpieniami związanymi z kolejnymi operacjami, rehabilitacją, ograniczeniami motorycznymi i zupełnym upadkiem dotychczasowego stylu życia i funkcjonowania A. K., jej męża dzieci, innych członków rodziny i przyjaciół. Obecnie kikut udowy jest zagojony, zaś powódka jest wyposażona w wysokiej jakości protezę O. B.. Uszczerbek na zdrowiu jest utrwalony i nie będzie narastał, wręcz przeciwnie, może zmniejszyć się. Kondycja psychiczna powódki powoduje jednak, iż A. K. chodzi na zablockowanym kolanie i z pomocą kul łokciowych. Nie jest w stanie przełamać lęku i chodzić z wykorzystaniem funkcji stawu kolanowego protezy, co znacznie poprawiłoby motorykę chodu, zmniejszyło dolegliwości w obrębie kręgosłupa i stopień inwalidztwa. Powódka wymaga pomocy przy pracach domowych i codziennym funkcjonowaniu. Jest niezdolna do pracy fizycznej. Konieczna jest jej rehabilitacja polegająca na nauce chodu z użyciem stawu kolanowego protezy, nauce upadania i redukcja masy ciała. Na protezie takiej jaką ma powódka A. K. można swobodnie przemieszczać się z niewielkim utykaniem. Z neurologicznego punktu widzenia rokowania na przyszłość A. K. są niekorzystne i należy je oceniać z uwzględnieniem następstw urazowej amputacji nadkolanowej uda prawego a także następstw poważnych urazów głębokich struktur mózgu – mogących w przyszłości skutkować np. dużymi zespołami neurologicznymi i wystąpieniem padaczki. Bez wątpliwości doszło do pogorszenia funkcji poznawczych, co może być symptomem dalszych zmian zachodzących w strukturach mózgu w następstwie doznanych urazów w wypadku z dnia 6 czerwca 2015 r. Musi stale, w odpowiednim schemacie wskazanym przez specjalistę rehabilitanta, wykonywać rehabilitację i pozostawać pod opieką lekarzy specjalistów. Ma ograniczone zdolności wychowawcze w stosunku do swoich dzieci i znaczące ograniczenia w pełnieniu funkcji rodzinnych, społecznych i zawodowych. Z psychologicznego punktu widzenia wskazać należy, że wypadek zrujnował życie powódki. Znaczemu zaburzeniu uległy możliwości wypełnienia ról społecznych, funkcjonowanie społeczne poprzez zanik kontaktów towarzyskich, oraz samoocena i poczucie własnej wartości powódki (jak stanie faktycznym niniejszego uzasadnienia). W związku z poczynionymi powyżej rozważaniami, wskazać należy, iż wypadek z dnia 6 czerwca 2015 r. wywołał negatywne, nieodwracalne skutki we wszystkich sferach funkcjonowania powódki. Dodatkowo powódka stała się niecierpliwa, drażliwa, bojaźliwa, podejrzliwa – co wskazuje na powstanie trwałych zmian osobowości na skutek doznania poważnego urazu mózgu. Cierpienia, jakich doświadczyli małżonkowie obejmują szeroki zakres – od utraty typowej możliwości prowadzenia życia towarzyskiego w fazie rozwoju rodziny gdy dzieci nie wymagają już nieustannego dozoru i opieki, utrata możliwości pracowania, co pogarsza status materialny rodziny. Ponadto dochodzą ograniczenia w sferze aktywnego spędzania czasu i ograniczenia w sferze intymnej.

W wyniku doznanych w związku z wypadkiem obrażeń linia życiowa powódki została załamana. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż jej aktywność w sferze prywatnej uległa istotnemu zmniejszeniu. Innymi słowy, powódka nie powróci nigdy do stopnia sprawności, którym cechowała się przed wypadkiem. Powódka była bowiem wówczas osobą aktywną, często chodziła na spacer z mężem H. K. i dziećmi, biegała, jeździła na rowerze, również wakacje spędzała aktywnie, spacerując w górach bądź po plaży. Natomiast obecnie aktywność fizyczna w przypadku powódki jest znacznie ograniczona, a w pewnych dziedzinach wręcz wykluczona. Obecnie powódka jest w stanie samodzielnie schodzić i wchodzić po schodach i wybierać się na sporadyczne spacer w pobliżu miejsca zamieszkania, jednakże powódka A. K. nie odczuwa satysfakcji z tych aktywności z uwagi na dolegliwości bólowe oraz dyskomfort wynikający z używania protezy. Wypadek wywarł także negatywny wpływ na sferę zawodową powódki. Stan zdrowia powódki potwierdzano na kolejnych komisjach ZUS, które orzekały całkowitą niezdolność powódki do pracy oraz samodzielnej egzystencji, zaś 12 stycznia 2017 r. Miejski Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności zaliczył stan powódki A. K. do stopnia niepełnosprawności znacznego. Orzeczenie ma charakter okresowy i obowiązuje do dnia 31 stycznia 2022 r. A. K. jest obecnie niezdolna do pracy fizycznej.

Sąd miał przy tym na uwadze, iż załamanie linii życiowej powódki nastąpiło nie tylko z uwagi na obrażenia doznane w wypadku, lecz również – tak jak wskazała biegły psycholog – ze względu na jej stan emocjonalny. Zdaniem

biegłej psycholog powódka na skutek rozmiaru urazu fizycznego i psychicznego, doznała zespołu stresu pourazowego skutkującego dużym rozmiarem przeżyć psychicznych, w tym głębokich zaburzeń depresyjnych, zaburzeń struktury osobowości, zaburzeń funkcjonowania emocjonalno-społecznego i negatywnych stanów emocjonalnych. Powyższe skutkowało ograniczeniem w znacznym stopniu aktywności życiowej powódki w sferze społecznej.

Wymaga podkreślenia, że powódka obecnie znajduje się w bardzo złej kondycji psychicznej. Niemniej jednak pozwany może odpowiadać wyłącznie za adekwatne następstwa zdarzenia. Nie ponosi zaś pełnej odpowiedzialności za następstwa indywidualnej konstrukcji psychicznej poszkodowanego.

W ocenie Sądu całokształt okoliczności ujawnionych jako skutki zdarzenia, wskazuje, iż łączna kwota 400.000 złotych jest kwotą adekwatną tytułem zadośćuczynienia cierpieniom A. K. związanym z wypadkiem, stąd zasądzono dodatkowo kwotę 150.000 złotych, ponad już wypłaconą przez pozwanego kwotę 250.000 złotych z tego tytułu. W tym miejscu należy powtórzyć za Sądem Apelacyjnym w Warszawie, że przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia oznacza przyznanie takiej kwoty, która rozsądnie oceniana da się określić jako godziwa w realiach danej sprawy. Skutkiem tej oceny winno zaś być zasądzenie zadośćuczynienia, które wystarcza do złagodzenia doznanych cierpień, a zarazem nie premiuje osób o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujących intensywniej na sytuacje traumatyczne lub też nie prowadzi do pokrzywdzenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2014 r., sygn. akt VI ACa 862/13, LEX nr 1454677).

W ocenie Sądu łączna kwota 400.000 zł spełnia funkcję kompensacyjną w niniejszej sprawie. Świadczenie określone na takim poziomie jest osadzone w realiach niniejszej sprawy, stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość dla powódki, adekwatną do obecnych warunków życia. Jest to kwota adekwatna w ocenie Sądu do przebiegu zdarzenia, cierpień powódki, rodzaju uszkodzeń i wpływu zdarzenia na dalsze życie powódki. Z tych względów dalej idące roszczenie powódki zostało oddalone.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. K. kwotę 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 listopada 2020 r. do dnia zapłaty (pkt. I). Jednocześnie Sąd w oparciu o tę samą podstawę prawną oddalił powództwo A. K. w pozostałym zakresie (pkt II).

Rozstrzygając w przedmiocie odsetek Sąd miał na uwadze, iż stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z uwagi na to, że pomiędzy stronami postępowania stopa odsetek za opóźnienie nie została oznaczona, powódce należą się odsetki ustawowe – art. 481 § 2 k.c. Z kolei zgodnie z art. 476 k.c. dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela.

Żądanie zasądzenia odsetek, w kontekście roszczenia A. K., zostało dodatkowo unormowane w treści art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Otóż zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Niewątpliwie powódka wzywała ubezpieczyciela do spełnienia świadczenia w zakresie również zadośćuczynienia, początkowo była to kwota 600.000 złotych (k.84), a następnie w pozwie zażądano kwoty 350.000 złotych – pomniejszonej o kwotę już wypłaconą z tego tytułu. Nie powinno też budzić kontrowersji, iż mimo że ww. unormowanie literalnie traktuje o odszkodowaniu, to znajduje ono także zastosowanie do zadośćuczynienia, mającego swe źródło w zdarzeniu ubezpieczeniowym, rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą ubezpieczyciela. Przemawia za tym także brzmienie art. 817 § 1 k.c., będącego odbiciem art. 14 ust. 1 u.o.u.o. na gruncie kodeksu cywilnego. Należy pamiętać, że wyrok w niniejszej sprawie nie rodzi sam w sobie odpowiedzialności materialnej strony pozwanej, a stwierdza jedynie jej istnienie. Jednakże w niniejszej sprawie – w zakresie zadośćuczynienia – w ocenie Sądu zasadnym było zasądzenie odsetek za opóźnienie od daty wyroku, gdyż dopiero w toku postępowania

w niniejszej sprawie oceniony został rozmiar krzywdy, jakiej doznała powódka w wyniku wypadku, nadto konieczne było przeprowadzenie postępowania dowodowego do wykazania związku aktualnego stanu zdrowia powódki ze zdarzeniem objętym odpowiedzialnością ubezpieczyciela. Podkreślenia wymaga, iż w toku postępowania przed sądem, A. K. składała dokumentację medyczną i dopiero po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłych możliwe było ustalenie zasadności roszczeń powódki co do wysokości roszczenia. We wcześniejszym okresie pozwany wypłacił powódce łączną kwotę 311.514,61 zł, w tym zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę – 250.000 zł, oraz zwrócił koszty leczenia, rehabilitacji, opieki, sprzętu ortopedycznego i środków pomocniczych, adaptacji lokalu, wypłaca też powódce rentę z tytułu zwiększonych potrzeb i uzupełniającą z tytułu utraty możliwości zarobkowania. Z powyższych względów, Sąd uznał, iż pozwany w niniejszej sprawie pozostaje w opóźnieniu dopiero z chwilą ustalenia wysokości należnego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia przez Sąd.

Rozpatrując zasadność żądania strony powodowej o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody przyszłe, mogące wystąpić u A. K. w związku z wypadkiem z dnia 6 czerwca 2015 r. Sąd uznał, iż jest ono pozbawione podstaw.

Powyższe roszczenie znajduje oparcie w unormowaniu zawartym w art. 189 k.p.c., w myśl którego strona powodowa może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. A zatem, rozstrzygając o zasadności powództwa w tym zakresie należało w pierwszej kolejności zbadać istnienie ustawowego warunku sine qua non – istnienia po stronie A. K. interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

W świetle art. 189 k.p.c. o interesie prawnym można mówić wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa. Przy czym wymaga się, by zagrożenie to istniało nie tylko w wyobrażeniu i odczuciu powódki, lecz także obiektywnie (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. akt VI ACa 1472/09). W odniesieniu do stanu faktycznego w niniejszej sprawie trzeba uznać, że okolicznością decydującą o występowaniu interesu prawnego jest brak pewności, a zatem obecność wątpliwości, co do stanu prawnego w kontekście możliwości skutecznego dochodzenia od pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym.

Sąd stanął na stanowisku, iż w obowiązującym porządku prawnym, w razie wyrządzenia szkody na osobie posiadającej swe źródło w czynie niedozwolonym, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442¹ § 3 k.c.). Istotnym jest, że „dowiedzenie się o szkodzie” należy rozumieć jako powzięcie sprawy z ujemnych następstw zdarzenia, wskazujących na fakt powstania szkody (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2011 r., wydanym w sprawie IV CSK 46/11). Innymi słowy, szkoda, o której mowa w art. 442¹ § 3 k.c. nie musi być umiejscowiona na osi czasu w jednym miejscu z popełnieniem deliktu, lecz dopiero w chwili jej faktycznego wystąpienia. Na płaszczyźnie ustalonego stanu faktycznego oznacza to, iż gdyby A. K., np. za dziesięć lat poniosła szkodę, a szkoda ta miałyby swe źródło w zdarzeniu z dnia z 6 czerwca 2015 r., to bieg przedawnienia rozpocząłby się dopiero w chwili stwierdzenia tej szkody, a nie w dniu 6 czerwca 2015 r.

Tym samym, biorąc pod uwagę aktualny stan prawny, na chwilę obecną nie istnieje po stronie powódki interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, gdyż brak rozstrzygnięcia w tym przedmiocie nie pozbawi jej w przyszłości możliwości skutecznego, w rozumieniu art. 117 § 2 k.c., dochodzenia roszczeń mających za podstawę faktyczną wypadek drogowy z 6 czerwca 2015 r. i jego konsekwencje dla zdrowia A. K. Sąd w pełni podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który orzekł, iż brak takiego interesu po stronie powodowej, uzasadniającego wystąpienie przez nią z żądaniem opartym na przepisie art. 189 k.p.c., winien skutkować oddaleniem powództwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 września 2005 r., I ACa 200/05). Konkludując, roszczenie powódki, w omawianym zakresie, nie mogło spotkać się z aprobatą Sądu i podlegało oddaleniu.

W nawiązaniu do powyższych rozważań oraz odnosząc się do żądania zasądzenia od pozwanego na rzecz H. K. kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek zdarzenia z dnia 6 czerwca 2015 r. wraz

z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty, należy stwierdzić, iż dochodzone roszczenie podlegało uwzględnieniu, lecz nie w całości.

Jak już wskazano w poczynionych rozważaniach, cywilistyczne ujęcie zadośćuczynienia przewidzianego w przepisie art. 445 k.c. zakłada, iż pełni ono funkcję kompensacyjną; przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej przez poszkodowanego szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek zdarzenia. Ustalenie wysokości świadczenia mającego kompensować nieuchwytną ze swej natury krzywdę, spowodowaną następstwami zdarzenia szkodzącego za pomocą jedyne go środka, który ustawodawca pozostawił w rękach sądu, a przy tym środka w tym przypadku niedoskonałego, jakim są pieniądze, musi wiązać się z pewną swobodą pozostawioną sędziowskiemu uznaniu, opartemu na ocenie całokształtu materiału procesowego, mogącego wskazywać na czynniki determinujące wymiar takiego uszczerbku i indywidualnie określonego pokrzywdzonego. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 lutego 2020 r., sygn.. akt I ACa 144/19, Lex nr 3021032, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 czerwca 2020 r., sygn. akt I ACa 5/20, Lex nr 3044437).

W wypadku dnia 6 czerwca 2015 r. H. K. nie odniósł poważnych obrażeń fizycznych, jeszcze tego samego dnia po przebytych badaniach lekarskich w szpitalu został zwolniony do domu. Do dnia wypadku funkcjonowanie powoda i jego rodziny we wszystkich sferach – małżeńskiej, społecznej i zawodowej było prawidłowe. Oboje małżonkowie pracowali, zgodnie wychowywali dzieci byli dla siebie naturalnym wsparciem. W efekcie wypadku A. K. nastąpiła pełna koncentracja opieki H. K. nad żoną, która do tej pory jest znacznie ograniczona w swoich możliwościach życiowych samodzielnego funkcjonowania i w opinii biegłego ten stan utrzyma się do końca życia A. K.. Powód towarzyszy jej cały czas we wszystkich potrzebnych sytuacjach – robi zakupy, pomaga w sprzątaniu, przygotowania posiłków, wychowaniu dzieci. W efekcie wypadku nastąpiło pogorszenie relacji małżeńskiej, gdyż A. K. ma tendencję do wycofywania się, stała się bardzo nerwowa i lękowa. Przez długi czas zamarło pożycie fizyczne małżonków, obecnie odbywa się rzadko i ma znacznie gorszą jakość niż przed wypadkiem. Także w znacznym ograniczeniu uległy kontakty towarzyskie. Utrzymały się tylko niektóre przyjaźnie, jednak także z tymi osobami kontakty są znacznie rzadsze niż poprzednio z powodu lęku i wstydu A. K. przed eksponowaniem swojej niepełnosprawności. Powód H. K. w rezultacie wypadku dnia 6 czerwca 2015 r. przeżył załamanie nerwowe, stwierdzono u niego zaburzenia depresyjne, gdyż powstała sytuacja była nagła, niespodziewana i całkowicie zmieniła styl życia małżonków oraz ich oczekiwania na przyszłość. H. K. nie doznał co prawda znacznych urazów psychicznych, niemniej jednak świadomość doznania przez żonę poważnych urazów skutkujących ryzykiem utraty przez nią życia, perspektywa samotnego wychowania trójki dzieci, opieka nad niepełnosprawną żoną oraz brak możliwości podjęcia pracy na pełen etat niewątpliwie musiały stanowić dla powoda traumatyczne przeżycie, zaś jego skutki są odczuwalne w codziennym funkcjonowaniu rodziny. Niewątpliwie linia życia (funkcjonowanie) i życiowe plany H. K. również uległy drastycznej zmianie, która jest bezpośrednią konsekwencją zdarzenia objętego odpowiedzialnością pozwanego ubezpieczyciela. Z żaden jednak sposób nie można porównać rozmiaru krzywdy doznanej przez A. K. z krzywdą jej męża, której rozmiar jest w sposób oczywisty niewielki w tym zestawieniu. Tym niemniej, biegły psycholog B. B. (3) wypowiedział się, iż powód tłumii cierpienia związane z wypadkiem żony, jest mało asertywny i skłonny do poddawania się, poszukuje bezpieczeństwa, wykazuje stosunkowo niski poziom otwartości na nowe doświadczenia i zmiany. H. K. w sytuacjach trudnych oczekuje pomocy od osób drugich – taką osobą była przed wypadkiem jego żona, Powód ma poczucie niższości i winy. Poczucie bezradności i niemocy w obliczu tragedii żony, perspektywa samotnego wychowywania trójki małoletnich dzieci, kalectwa żony były dla niego traumatycznym przeżyciem. Wreszcie porażka wychowawcza w kontekście radzenia sobie z problemami syna, niewątpliwie wpłynęły na stan psychiczny powoda, w sposób pozwalający na przyjęcie, iż doszło i niego do rozstroju zdrowia.

Wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia oznacza, że przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, wynagradzać doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwiać przezwycięzenie ujemnych przeżyć. Jakkolwiek nie może naprawić krzywdy już doznanej, to w

braku lepszego środka powinna dać pokrzywdzonemu rodzaj satysfakcji oraz umożliwić zaspokojenie pragnień wykraczających poza zaspokojenie zwykłych potrzeb życiowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. akt IV CSK 386/18, LEX nr 2786140).

W ocenie Sądu roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia dochodzone przez powoda H. K. w kwocie 50.000 zł zasługiwało na uwzględnienie co do kwoty 20.000 zł. Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz H. K. kwotę 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 listopada 2020 r. do dnia zapłaty (pkt. III. wyroku). Jednocześnie Sąd w oparciu o tę samą podstawę prawną oddalił powództwo A. K. w pozostałym zakresie jako niezasadne (pkt. IV. wyroku).

W związku z zasądzeniem odsetek o daty wyroku, bezprzedmiotowe jest odnoszenie się do żądania zawartego w pkt. 9. pozwu (k. 12)

Odnosząc się do wniosków stron sporu o zwrot kosztów procesu Sąd zważył, iż stosownie do regulacji art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), natomiast podług treści art. 98 § 3 k.p.c. oraz art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata lub radcę prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony. Ponadto, w myśl art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny Sądu. Natomiast stosownie do brzmienia art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów, albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Żądanie A. K. zostało uwzględnione w 43 %, zaś żądanie H. K. w 40 %. Oznacza to, iż stosownie do zasady wyrażonej w art. 100 k.p.c. na pozwanym ciąży obowiązek zwrotu powódce poniesionych przez nią kosztów, z uwzględnieniem stopnia, w jakim Sąd uwzględnił powództwo. Zważywszy na powyższe, a także okoliczności niniejszej sprawy, oraz uwzględnivszy, iż strona powodowa była zwolniona od odpłaty od pozwu ponad kwotę 500 złotych i ma ograniczone możliwości zarobkowania, Sąd odstąpił od pobierania części nieuiszczonej opłaty obciążającej powodów z zasądzanego roszczenia - przejmując ją na rachunek Skarbu Państwa – na podstawie art. 102 k.p.c. (pkt. VI. wyroku) oraz zniósł koszty zastępstwa procesowego między stronami (pkt V. wyroku). Nałożył jednocześnie na stronę pozwaną obowiązek uiszczenia kosztów procesu, od ponoszenia których powodowie byli zwolnieni lub poniesionych tymczasowo z sum Skarbu Państwa – zgodnie z wynikiem procesu, tj. w wysokości 43% kosztów obciążających powódkę i 40% kosztów obciążających powoda.

Sąd na podstawie art. 108 k.p.c. pozostawił szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu i nakazał ich pobranie od (...) S.A. z/s w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie.

Wobec powyższego, Sąd orzekł jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)